

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek

12 lutego 2019

nr 12 (LXXIV)

cena: 13 Kč



REPORTAŻ  
FABRYKA  
NOWYCH TWARZY  
STR. 6



EKONOMIA  
OD KUCHNI  
WSZYSTKO SIĘ  
ZACZYNA STR. 7



SPORT  
ACH,  
TE REMISY  
STR. 8



## Młodzi aktorzy walczyli o angaż



• Aktorskie przesłuchania w Teatrze Cieszyńskim miały kameralny charakter. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

**WYDARZENIE:** W lutym Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie oraz Scena Lalek Bajka zaprosiły młodych aktorów na casting. Na nietypową ofertę odpowiedziało łącznie kilkanaście osób. Wszystkie chciałyby w przyszłości związać się zawodowo z nadolziańską sceną. Najlepszych nasza publiczność zobaczy na deskach teatru już wiosną.

Witold Koźdoń

Główne przesłuchania odbyły się w Teatrze Cieszyńskim w piątek. Zadaniem ich uczestników było zaprezentowanie dowolnego wiersza lub monologu. Młodych aktorów oceniał m.in. kierownik artystyczny Sceny Polskiej, Bogdan Kokotek. – Widziałem już kilka osób, bo nie wszystkim pasował dzisiejszy termin, więc przyjechali do nas także wczoraj i przedwczoraj, a niektórzy pojawiają się jeszcze w poniedziałek. Łącznie przesłuchamy kilkanaście osób. Wybór z pewnością będzie trudny, ponieważ dobieramy osoby do naszych potrzeb, a to dla niektórych może być trochę krzywdzące. W trakcie castingu zwracamy zaś uwagę głównie na plastyczność danego kandydata. Na przykład na to, w jaki sposób reaguje na uwagi reżyserskie – tłumaczył Kokotek. Kierownik artystyczny Sceny Polskiej podkreślał też, że oferta teatru nie jest skierowana do każdego. – Zależy nam przede wszystkim na profesjonalistach lub osobach, które liczą już trochę tego fachu, choć nie obrażymy się oczywiście, jeśli pojawi się tutaj także ktoś, kto

nie ma doświadczenia aktorskiego – mówił, dodając, że do Teatru Cieszyńskiego co roku zgłaszają się absolwenci szkół teatralnych. – Otrzymujemy zgłoszenia z różnych części Polski, nawet ze szkół białostockich. Niektórzy młodzi przysyłają swoje nagrania, inni przyjeżdżają osobiście. Tak szeroko zakrojonego castingu jeszcze jednak u nas nie było. Wybranych osobom proponujemy współpracę z możliwością otrzymania w przyszłości etatu – mówił. W piątek o angaż starała się m.in. Joanna Sobocińska z Wrocławia. – Czeski Cieszyn to tylko trzy godziny jazdy samochodem – żartowała. Młoda aktorka słyszała już o Scenie Polskiej. – Niedawno mój kolega rozpoczął tutaj pracę, więc sporo mi opowiadał. Od niego też dowiedziałam się o tym przesłuchaniu. No i postanowiłam przyjechać. W teatrach castingi są organizowane bardzo rzadko, mimo to było sympatycznie. Zaskoczyło mnie, że podczas przesłuchania panowała bezpośrednia atmosfera. To bardzo rzadkie – przekonywała. – Na castingach do seriali i filmów wszystko odbywa się bardzo mechanicznie. „Niech pan pokaże profil”, „proszę się odwrócić w



**Zależy nam na młodych ludziach, którzy kończą studia, bądź zostali niedawno absolwentami szkół aktorskich i są zainteresowani współpracą ze Sceną Polską, dlatego informacje o naszym castingu wysłaliśmy do wszystkich artystycznych szkół w Polsce. Jedyne warunki, jakie postaviliśmy, to taki, że muszą mieć mniej niż 35 lat**

Joanna Wania,  
kierownik literacki Sceny Polskiej TC

lewo, w prawo”, „proszę powiedzieć tekst, który panu daliśmy” i tyle. Tymczasem dziś było inaczej. Można się było trochę pobawić i to było fajne – mówił z kolei Jakub Głukowski, który również studiuje aktorstwo we Wrocławiu, a przyjechał nad Olzę aż spod Konina. – Pochodzę z Polski, ale po siódmej klasie przenieśliśmy się do Cieszyńskiego Cieszyna i dalej kontynuowałam naukę w Polskiej Szkole Podstawowej przy ul. Havlíčka. Obecnie uczę się w gimnazjum językowym w Ostrawie. Występowałam już przed publicznością i było to superprzeżycie, dlatego chcia-

łam spróbować raz jeszcze. Moim zdaniem aktorstwo to dobra perspektywa zawodowa, a dziś na scenie było bardzo fajnie – na gorąco oceniła swój występ Roma Fober. Aktorów, którzy ostatecznie przebrnęli przez konkursowe sito nadolziańska publiczność zobaczy już wiosną. – Być może wystąpią w spektaklu „Opowieści Lasku Wiedeńskiego”, który będzie miał premierę 2 marca. Na pewno zaś zagrają w kolejnych sztukach, a chodzi o „Tango Mroźka” z premierą w kwietniu oraz drugą część „Mayday” z premierą w maju – zapowiada Bogdan Kokotek. ▲

### SPOŁECZEŃSTWO

#### Czas na odrobienie strat

**Praga.** Delegacja polskiej mniejszości narodowej wyjechała we wtorek 5 lutego do Pragi na spotkanie robocze w Ministerstwie Kultury. Tematem były dotacje państwowe na media mniejszościowe. STR. 2

### SPOŁECZEŃSTWO

#### Brakuje młodych nauczycieli

**Region.** Sprawy, które będą aktualne już niebawem, ale też takie, które będą decydować o kształcie polskiego szkolnictwa na Zaolziu w ciągu kolejnych lat, stały się tematem czwartkowego posiedzenia Komisji Szkolnej Kongresu Polaków w RC. STR. 3

### SPOŁECZEŃSTWO

#### Koperty ratują życie

**Jabłonków.** W momencie wezwania karetki pogotowia podstawowe informacje o stanie zdrowia chorego są na wagę złota. Kiedy pacjentem jest osoba samotna lub niepełnosprawna, która w danej chwili nie jest w stanie porozumieć się z lekarzem, nie zawsze udaje się je uzyskać. Wtedy w sukurs przychodzi Koperta Życia. Zainteresowani mogą je odbierać w jabłonkowskim ratuszu. STR. 3

### SPOŁECZEŃSTWO

#### Turyści w tańcu

**Czeski Cieszyn.** Członkowie PTTS „Beskid Śląski nie tylko chodzą po górach i jeżdżą na rowerach, ale świetnie odnajdują się także w tańcu. Dowodem na to był kolejny bal „Beskidu”, który odbył się w sobotę w sali restauracji „Na Brandysie” w Czeskim Cieszynie. Bawiło się na nim ok. 100 osób. STR. 4

### SPORT

#### Z Milikowa na mistrzostwa świata

**Region.** Michał Staszowski, wychowanek klubu SKI Mosty, pojutrze wyrusza do szwedzkiej miejscowości Åre, żeby w sobotę stawić się na starcie kwalifikacji swojej koronnej dyscypliny – slalomu w ramach mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim. Tuż przed wyjazdem Staszowski udzielił wywiadu naszej gazecie. STR. 9



NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald  
beata.schonwald@glos.live

Człowiek generalnie lubi mieć. Zaczyna się to w momencie, kiedy kilkumiesięczny maluch bierze do rąk i buzi wszystko to, co znajdzie się w jego zasięgu, a nie kończy się nigdy. Mieć, i to mieć za darmo, stało się, jeśli nie celem naszego życia, to przynajmniej środkiem prowadzącym do jego przeżycia. Wiadomo bowiem, że kiedy bierzesz i nie płacisz, to oszczędzasz, czyli odnosisz podwójną korzyść.

Przyznam się, że zawsze zastanawiałam mnie długopisy na plastikowej lince przymocowane do okienka pocztowego albo otwieracz do butelek jednak stopniowo, do sznurka w sklepie samoobsługowym. Tak na prawdę nigdy nie wiedziałam, czy ma mnie to śmieszyć, czy obrażać. Tym bardziej że przekaz zdawał się być jasny. Jeżeli coś będzie leżało swobodnie, to ty to zwiniesz. W czasach, kiedy długopisy kupowało się w sklepach, a nie dostawało regularnie jako promocyjny drobiazg, miało to zresztą swoje uzasadnienie. Długopis był dobrem pożądanym, a chęć posiadania bywa silniejsza niż siódme przykazanie.

Otwieracze na sznurku i długopisy na lince przypominały mi się niedawno w związku z pewnym wpisem na Facebooku. Miasto Karwina informowało na swoim profilu, że z zainstalowanych w mieście skrzynek giną... biodegradowalne woreczki na psie ekskrementy. Nie znikają jednak stopniowo, w miarę ich stosowania, ale „wyparowują” wszystkie jednocześnie. Tak, jakby ktoś zabierał od razu cały ich zapas, kiedy tylko się pojawi. Wychowana na długopisach na lince rozumiem to doskonale. W czasach, kiedy sklepy przestały klientom wydawać torby i torebki gratis, każdy woreczek ma swoją cenę. I żeby mieć, należy podwędzić ich jak najwięcej. Zwłaszcza że nikt nie przecepił ich do skrzynki na stałe.

**PS** Miasto Karwina informuje, że biodegradowalne woreczki na psie ekskrementy nie nadają się do pakowania drugiego śniadania i tym podobnych celów.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Rok 1994, Sibica. Kiedy o smartfonach nikt jeszcze nie myślał...  
Fot. WIESŁAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIS



Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji

...

*Francja od kilku miesięcy jest celem powtarzających się bezpodstawnych ataków i skandalicznych stwierdzeń płynących z Włoch*

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

12

lutego 2019

**Imieniny obchodzą:**  
Benedykt, Ludwik, Norma  
**Wschód słońca:** 7.03  
**Zachód słońca:** 16.57  
**Do końca roku:** 322 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Ogólnopolski Dzień Pisania Piórem  
Międzynarodowy Dzień Dzieci-Żołnierzy  
**Przysłowia:**  
„Na świętego Ludwika na grudzie koń utyka”

JUTRO...

13

lutego 2019

**Imieniny obchodzą:**  
Jordan, Jordana  
**Wschód słońca:** 7.01  
**Zachód słońca:** 16.58  
**Do końca roku:** 321 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Światowy Dzień Radia  
**Przysłowia:**  
„Jak się luty ulituje, to się mroz pofolguje”

POJUTRZE...

14

lutego 2019

**Imieniny obchodzą:**  
Cyryl, Metody, Walenty  
**Wschód słońca:** 7.00  
**Zachód słońca:** 17.00  
**Do końca roku:** 320 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Dzień Zakochanych  
Dzień Chorych na Padaczkę  
**Przysłowia:**  
„Gdy na święty Walek deszcz, mrozy wrócą jeszcze”

POGODA

wtorek

dzień: 0 do 2 C  
noc: 1 do -2 C  
wiatr: 5-8 m/s

środa

dzień: -2 do 2 C  
noc: 2 do 1 C  
wiatr: 2-4 m/s

czwartek

dzień: 2 do 5 C  
noc: 4 do 3 C  
wiatr: 2-3 m/s

# Czas na odrobienie strat

Spotkanie w Ministerstwie Kultury odbyło się dzięki inicjatywie Pawła Kawuloka, członka komisji dotacyjnej przy Ministerstwie Kultury w ramach programu wspierającego działalność kulturalną mniejszości narodowych oraz wojewódzkiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych w Ostrawie. Towarzyszyli mu Dariusz Branny, członek Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych oraz Józef Szymeczek, wiceprezes Kongresu Polaków w RC.

Danuta Chlup



• Spotkanie w Ministerstwie Kultury – w środku wiceminister Jiří Vzíntek, z prawej delegacja polska, z lewej niemiecka. Fot. Ministerstwo Kultury RC

rze. Ministerstwo docenia poziom „Głosu” i „Zwrotu” – poinformował Szymeczek.

Głównym tematem rozmów były dotacje na media mniejszościowe. – Zwróciliśmy się do Ministerstwa z prośbą o podniesienie puli dotacyjnej. Przekonywaliśmy do tego nie tylko w imieniu Polaków, ale także innych mniejszości, ponieważ problem dotyczy wszystkich mniejszości, które wydają swoje gazety. Razem

z nami brali udział w spotkaniu dwaj przedstawiciele mniejszości niemieckiej, prócz tego mieliśmy pisemnie wyrażone poparcie innych mniejszości reprezentowanych w Radzie Rządu – podkreślił Szymeczek.

Wiceprezes Kongresu przypominał, że dawniej pula dotacyjna wynosiła 30 mln, przed kilku laty została dramatycznie obniżona o 10 mln i nie wróciła już do poprzedniego poziomu. Aktualnie wynosi

## Nie żyje Jan Olszewski

W czwartek zmarł Jan Olszewski, były polski premier. Miał 88 lat. W okresie PRL-u był działaczem opozycyjnym i obrońcą w procesach politycznych. Pod koniec lat 80. XX wieku współtworzył Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Jako ekspert ds. reformy prawa i sądów uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. W 2009 r. ówczesny prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Orderem Orła Białego.

W kwietniu 2011 r. Jan Olszewski doznał udaru mózgu i od tamtej pory rzadziej udzielał się publicznie. Ograniczył też wyjścia z domu. W ostatnich miesiącach był dwukrotnie hospitalizowany. Kilka dni przed śmiercią był polityk zemdlą i karetka odwiozła go do szpitala.

Pogrzeb byłego premiera będzie miał charakter państwowy z pełnym ceremoniałem. „Jan Olszew-



Fot. ARC

ski przez całe życie szedł drogą służby Niepodległej. Był wszędzie tam, gdzie ważyły się losy wolności Polaków i tliła się choćby niktą nadzieja na poszerzenie swobód, a w dalszej perspektywie na odzyskanie suwerennego bytu państwowe – napisał w liście kondolencyjnym prezydent RP Andrzej Duda. (wik)

## Tydzień dla małżeństw



• Tradycyjne związki damsko-męskie mają w tym tygodniu swoje święto. Od wczoraj do niedzieli trwa Narodowy Tydzień Małżeństw. Motto tegorocznej, trzynastej edycji tego wydarzenia brzmi „Zabójcy małżeństw i jak bronić się przed nimi”. Tygodniowy program kampanii na rzecz trwałych związków małżeńskich przewiduje 152 imprezy w 60 miejscach RC. Niektóre odbywają się również na Zaolziu. Tradycyjnie bogaty program przygotowano w Trzynie. Już od niedzieli odbywają się imprezy z tematyką małżeńską m.in. w kinie „Kosmos”, w bibliotece czy w centrum zbiorowym „Hutnik”. – Przynajmniej raz w roku należy ludziom przypomnieć, że dobre małżeństwo nie staje się takie samo przez się, ale trzeba nad nim popracować – zaznacza koordynator Narodowego Tygodnia Małżeństw, Petr Adamec. (sch)

## Brakuje młodych nauczycieli

Do najważniejszych spraw w temacie edukacji należy zaliczyć zbliżające się zapisy do polskich przedszkoli i szkół podstawowych oraz egzaminy wstępne do szkół średnich – Polskiego Gimnazjum i Akademii Handlowej, a także nowy sposób finansowania szkolnictwa regionalnego.

– Omawialiśmy również aktualną sytuację szkół w gminach po wyborach komunalnych w związku z ogłoszonymi już lub szykowanymi konkursami na dyrektorów szkół – poinformował szef komisji szkolnej, Andrzej Bizoń.

Komisja ustaliła też m.in., że we wrześniu na Zieloną Szkołę nad Bałtykiem wyjadą w pierwszym turnusie siódmoklasiści ze szkół powiatu karwińskiego i Gnojnika, a

w drugim z pozostałych placówek. Mowa była ponadto o aktualnej ofercie doskonalenia nauczycieli przygotowanej przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie oraz ofercie wyjazdów do Polski dla nauczycieli nie-polo-

nistów. Problemem na przyszłość, nad którym jednak już teraz należy się pochylić, jest kadra nauczycielska w polskich szkołach na Zaolziu. – Brakuje nauczycieli, zwłaszcza nauczycieli przedmiotów ścisłych oraz ogólnie ludzi młodych w szkolnictwie. Dlatego potrzebny jest monitoring absenlowców polskich szkół podejmujących studia pedagogiczne u nas i w Polsce – zaznaczył Bizoń. (sch)

# 991 435

turystów odwiedziło w ub. roku województwo morawsko-śląskie. To prawie o 95 tys. więcej osób niż w 2017. Na rekordowy wynik miały na pewno wpływ wzrost zainteresowania pobytem w górach – Beskidach i Jesionikach oraz udział w letnich festiwalach muzycznych, takich jak Colours of Ostrava czy Beats for Love. Na wypoczynek w naszym regionie decydowali się głównie krajowi turyści. Goście z zagranicy – głównie Słowacy, Polacy i Niemcy – stanowili zaledwie 20 proc. odwiedzających. (sch)

## Groźny pożar

W niedzielę wczesnym rankiem wybuchł pożar w jednym z mieszkań sześciopiętrowego budynku mieszkalnego w Trzynie-Lyżbicach. Dwie osoby odniosły obrażenia. Strażacy zostali powiadomieni o ogniu o godz. 5.31. Na miejsce zdarzenia wysłano załogę zawodową straży pożarnej z Trzyna, wyposażoną w drabinę oraz zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Gutów. – Strażacy w ciągu kilku minut opanowali pożar, jego całkowita likwidacja zakończyła się po godz. siódmej. Pożar gaszo-

no przy użyciu trzech cystern – poinformował Lukáš Popp, zastępca rzeczniczka Pożarowego Wojewódzkiej Straży Pożarnej.

We współpracy z policją ewakuowano 34 mieszkańców bloku. Dwie osoby zostały ranne. Ratownicy medyczni na miejscu udzielili im pomocy, a następnie zostali one przewieszone do szpitala.

Straty materialne oszacowano na 250 tys. koron. Przyczyny pożaru bada komisja złożona z ekspertów Policji RC oraz Straży Pożarnej. (dc)

## Koperty ratują życie

Kopertami Życia Jabłonków zainspirował się w partnerskim mieście Gogolinie. Polega on na tym, że w kopercie umieszczona jest informacja o stanie zdrowia pacjenta. Ta zaś leży w łatwo dostępnym miejscu w łodówce, która w związku z tym jest również odpowiednio oznakowana. – Koperty Życia wprowadziliśmy w 2016 roku. Od tego czasu odebrało je ok. stu osób. Mieliśmy już taki przypadek, że pielęgniarka pogotowia informowała nas później, że Koperta Życia bardzo pomogła w ratowaniu życia – przyznała Różena

Jeżowiczowa, kierowniczka wydziału spraw socjalnych i służby zdrowia Urzędu Miasta w Jabłonkowie. To tam mieszkańcy Jabłonkowi mogą odbierać formularze razem z kopertą. – W formularzu oprócz informacji o stanie zdrowia należy podać nazwy przyjmowanych leków, nazwę ubezpieczalni zdrowotnej, ew. kontakt do bliskiej osoby. Pracownicy naszego wydziału chętnie pomogą z wypełnieniem druku oraz udziela na ten temat wszelkich potrzebnych informacji – zapewniła Jeżowiczowa. (sch)





• Nastolatki z klubu tanecznego „Flodur” zachwyciły swymi umiejętnościami. Fot. DANUTA CHLUP



• Polonez w wykonaniu „Błędowic”.



• „Baby Karola” na balu „Beskidu Śląskiego”. Fot. DANUTA CHLUP



• Tak tańczą „beskidziocy”.

## Błędowickie balowanie

Sezon balowy w pełni, co oznacza, że co sobotę (a nieraz także w piątki) urządzone są bale polskich szkół oraz kół PZKO. Jedna z takich imprez odbyła się w ostatnią sobotę w Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach. Pełna sala osób bawiła się na „Balu Błędowickim” zorganizowanym przez Miejscowe Koło PZKO. W tym roku odbył się już w „Zborówce” bal polskiej szkoły i przedszkola, wkrótce szykuje się kolejna polska impreza karnawałowa w tych lokalach – „Babski Bal”.

Danuta Chlup

Witam wszystkich was dzisiaj zgromadzonych na drugim z kolei „Balu Błędowickim”. Powstał on w zeszłym roku przez połączenie balu PZKO i młodzieżowego. Obie te imprezy miały w naszym Kole długą historię, bal PZKO niemal 70-letnią – mówił Marek Bystroń z zarządu Koła, inaugurując imprezę. Przypomniat, że pierwsze bale odbywały się w gospodzie „U Pawłasa”. W 1967 roku przeniosły się do „Zborówki”, czyli dzisiejszego Domu PZKO.

Według kroniki, na pierwszym balu w nowym lokalu, 4 lutego 1967 roku, bawiło się 220 gości (prawie tyłu co dzisiaj), a utarg wyniósł 5500 koron. Przypomnę, że średnia płaca w tamtym roku opiewała na 1500 koron – przytoczył ciekawostkę z balowej historii.

Rodzimy zespół taneczny „Błędowice” dał dwa występy. Pierwszym tańcem był polonez, od którego powinien zacząć się każdy polski bal. Swoje umiejętności ta-

neczne zaprezentowały także dwie pary nastolatków z klubu tanecznego Flodur: Karolina Pisula i Jakub Kosiec oraz Klára Smieškova i David Pisula.

Goście bawili się przy muzyce w wykonaniu dwóch kapel – w sali grała MusicDrink Mirka Pasza, w Klubie Młodych – iBAnd. Goście korzystali z trzech barów, na kocię podawano dwa różne dania. Były oczywiście kotyliony, kwiaty, loteria z ciekawymi nagrodami oraz konkurs na króla balu.

Bardzo zadowolona wróciła z balu Barbara Glac z Czeskiego Cieszyńska-Stanisławów.

Byliśmy z mężem po raz trzeci na balu PZKO w Błędowicach. Zawsze jest bardzo dobrze przygotowany. Smakują nam przede wszystkim domowe pączki, których gdzie indziej nie uświadczysz. Program jest zawsze przedni, „Błędowice” mają piękne stroje i choreografię. Zauważyłam, że na ten bal przychodzi nie tylko miejscowy PZKO-wcy, ale także sporo osób spoza Błędowic oraz osób niezrzeszonych w Związku. ▲

## Turyści w tańcu

Bal „Beskidu Śląskiego” rozpoczął się, jak każda impreza „beskidziaków”, ich hymnem „Szumi jawor, szumi”. Dwa występy dał zespół folklorystyczny PZKO „Bystrzyca”, który m.in. zaprosił balowiczów do wspólnego „miotlorza”. Kolejnymi atrakcjami był taniec brzucha w wykonaniu Anny Marii Filipek, uczennicy polskiej szkoły w Wędrynie oraz taneczne popisy pań z tej samej miejscowości, które swój zespół nazwały z przymrużeniem oka „Baby Karola”.

Przez większość wieczoru parkiet należał natomiast do członków i sympatyków „Beskidu Śląskiego”, którzy nie tylko witali w tańcu, ale przez organizatorkę Wandę Farnik zostali także zaproszeni do wspólnego śpiewu piosenki Jerzego Połomskiego „Cała sala śpiewa z nami”. Do tańca grał DJ Jan Młynek.

Wśród tańczących można było dostrzec m.in. Klemensa Słowiczka ze Stonawy, który nie jest członkiem „Beskidu”, lecz zalicza się do jego sympatyków. – Zostałem zaproszony na bal przez Wandę Farnik. Akurat jest u mnie w odwiedzinach znajoma z Berlina, więc przyszliśmy razem się pobawić – zdradził znany śpiewak.

Barbarę Bulawę zapytałam, co uważa za lepszą formę spędzania czasu: turystykę czy taniec? – Obie

rzeczy są bardzo fajne. Kiedyś często chodziłam razem ze starszą córką po górach, teraz już rzadziej, ale mąż nadal bierze udział w wycieczkach, także tych trudniejszych. A jeśli chodzi o zabawy taneczne, to po raz drugi jesteśmy na balu „Beskidu”, ale chodzimy także na inne bale – odpowiedziała trzytniczanka.

Podobne pytanie (w wersji „rover czy taniec?”) padło w rozmowie ze Zbigniewem Pawlikiem, szefem zaprzyjaźnionego z „Beskidem” Turystycznego Klubu Rowerowego PTTK „Ondraszek” w Cieszyźnie. Odpowiedź była podobna. – Tu jest ruch i tam też jest ruch. Na rowerze, na świeżym powietrzu, spotykamy się ze znajomymi i możemy zobaczyć coś fajnego, tu także mamy okazję spotkać się ze znajomymi. Staramy się bywać z żoną na balach, bo lubimy się bawić. Jestem stałym bywalcem na balu „Beskidu” i uważam, że to jest jedna z lepszych imprez na Zaolziu. Zaczęliśmy sezon w Sylwestra, byliśmy na „Balu Cieszyńskim”, dziś jesteśmy tutaj, natomiast nasze Towarzystwo Rowerowe urządza „Ostatki”. To taki kameralny bal przebierańców – mówił Pawlik.

Jak na każdą zaolziańską imprezę, także u „beskidziaków” nie zabrakło loterii i smacznego bufetu. (dc)

## Przyszli »olzianie« na scenie

W piątkowy wieczór Ośrodek Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszyńsku wypełnił się dziećmi i młodzieżą w strojach cieszyńskich. „Potańcówka” z dziecięcym zespołem PZKO „RytmiKa” była sympatycznym, żywiołowym i pełnym radości spotkaniem dzieci, ich rodziców oraz starszych kolegów z Zespołu Pieśni i Tańca „Olza”. Organizacji imprezy podjęło się MK PZKO Czeski Cieszyń-Olza przy współpracy z Zarządem Głównym PZKO i „RytmiKą”.

Danuta Chlup

Renata Milerska, kierowniczka „RytmiKi”, zaprezentowała ze swoimi podopiecznymi z kilku grup wiekowych rodzime cieszyńskie tańce. Później wraz z mężem Adamem poprowadziła chodzonego i zaprosiła dzieci do tanecznych zabaw. Tańczono przy żywej muzyce ludowej w wykonaniu kapel „Oldrzychowice”, „Olza” i „Lipka”. Obszerna sala „Strzelnicy” z trudem pomieściła wszystkich uczestników imprezy.

Zespół „Olza”, którego kierownikiem artystycznym jest brat Milerskiej, Roman Kulhanek, nie tylko zaprezentował swój program taneczny, lecz przede wszystkim zaprosił dzieci do wspólnej zabawy. – Naszą ideą jest, by „RytmiKa” i „Olza” współpracowały ze sobą. Kiedy zakończycie swój staż w „RytmiCe”, będziecie fajnie, jeżeli przyjdziecie tańczyć do „Olzy” – zwrócił się do dzieci prowadzący zabawę Gabriel Kopeć.

Dzieci wzięły udział w konkursie „Jak zostać olzianinem?”. Wraz z tancerzami „Olzy” wykonywały zadania, które są przydatne w zespole folklorystycznym – dziewczynki nawlekły korale, zaplały warkocze, zadaniem chłopców było jak najdłużej utrzymać się w pozycji wyjściowej do robienia pompek, którą wzorowo zademonstrował Marcin – „olzianin” pochodzący z

Kanady. Kopeć przekonywał, że te umiejętności są bardzo przydatne chociażby dlatego, by nie powtórzyła się sytuacja, jaka miała miejsce przed wieloma laty podczas występu „Olzy” w Polsce. Wówczas jednej z tancerzek rozerwał się naszyjnik z koralami, który widocznie nie był solidnie wykonany. Korale rozsypały się po parkiecie, co miało fatalne następstwa: niektórzy tancerze poślizgnęli się i przewrócili, a dwie tancerki rozplakały się na scenie.

W strojach regionalnych przyszli na imprezę także niektórzy rodzice. Jedną z nich była Ewa Krop, mama sześciolatniej Zosi. – Córka już od trzech lat należy do „RytmiKi”. Zapisaliśmy ją dlatego, że ja tańczyłam w „Olzie”, mąż w „Bystrzyce” i uważamy, że to są bardzo fajne zajęcia – powiedziała pani Ewa naszej gazecie.

Lenka Walać nie tańczyła nigdy w żadnym zespole, tradycje folklorystyczne w jej domu rodzinnym podtrzymywali bracia. Do „RytmiKi” uczęszcza jej 12-letnia córka Adriana. – Nie było łatwo zapisać córkę do „RytmiKi” ze względu na duże zainteresowanie, ale już trzeci rok uczęszcza na zajęcia. Pani Renia wie, jak pracować z dziećmi, nie tylko uczy ich tańca, ale także dba o to, by prawidłowo się poruszały, by miały prawidłową postawę ciała. Nie mogę doczekać się, kiedy także nasza najmłodsza córeczka podrośnie i będę ją mogła zapisać do „RytmiKi” – mówiła pani Lenka. ▲



• W tańcu wirują starsze tancerki „RytmiKi”.



• Dla maluchów taniec jest zabawą. Fot. DANUTA CHLUP

### Z REDAKCYJNEJ POCZTY

#### 2018 podsumowamy

W niedzielę 3 lutego w skrzeczni Domu PZKO odbyło się walne zebranie Miejscowego Koła PZKO, podczas którego przeprowadzono ocenę działalności za 2018 rok. Na wstępie przewodniczący Koła, Czesław Gałuszka, przeprowadził wybory poszczególnych komisji, po czym sekretarz Tadeusz Guziur przedstawił ogólne sprawozdanie. Do najważniejszych akcji i imprez zorganizowanych w ubiegłym roku należały m.in. bal pn. „W Boguminie na Bahnhofie”, zebranie sprawozdawcze, Powitanie Wiosny, mistrzostwa Koła w tenisie stołowym, smażenie jajecznicy połączone z mistrzostwami Koła w strzałkach, autokarowa wycieczka do Pszczyny. Ponadto ubiegły rok minął pod znakiem obchodów 45-lecia współpracy pomiędzy MK PZKO Skrzeczni i Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej. Jubileuszowa uroczystość odbyła się w październiku w skrzeczni Domu PZKO i była połączona z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę i 100. rocznicy powstania Czechosłowacji. W dalszej części zebrania sprawozdania przedstawił kierownicy zespołów i członkowie zarządu odpowiedzialni za poszczególne odcinki działalno-

ści pezetkaowskiej. Aktywnie działał chór mieszański „Hasło”.

Następnie przeprowadzono wybory nowego 11-osobowego zarządu Koła, komisji rewizyjnej i rejonowych. Za dotychczasową 24-letnią sumienną pracę na stanowisku prezesa Koła podziękowano Bogusławowi Czapkowi, który z ramienia Koła działał w komisji kultury przy Urzędzie Miejskim w Boguminie, a ponadto został wybrany nowym członkiem komisji rewizyjnej Koła. W ramach dyskusji zasłużonemu członkowi Koła, Albertowi Grzebieniowi, wręczono publikację „Śpiwo Anna Chybidziurowa a jej sąsiedzi” autorstwa prof. Karola Daniela Kadłubca. Podczas zebrania poruszono także sprawy związane z poszerzeniem współpracy Koła z dolnolutyską polską podstawówką. Omawiano również sprawy związane z utrzymaniem Domu PZKO oraz opieką nad pomnikiem 104 Polaków na skrzeczni cmentarzu, którego 50. rocznicę odświeżenia będziemy obchodzili w maju bieżącego roku. Zaproszono również członków Koła na najbliższą imprezę – tradycyjne Powitanie Wiosny, które zaplanowano na 23 marca. (D.G.)

● ● ●

#### Integracyjny kulg

W zimowych ofertach podgórskich miejscowości w Polsce na dobre zagościły propozycje kuligów. Można je znaleźć w Wiśle, Istebnej, Brennej... Od trzech lat znajdują one swoje stałe miejsce w kalendarzu wyjazdów poznawczo-towarzyskich górnosuskiego i olbrachickiego Koła PZKO.

Po Istebnej, dokąd olbrachiczczan zaprosili górnosuszanie, przyszła kolej na Wisłę, a w tym roku Brenną, gdzie organizatorem było MK PZKO Olbrachice. Inne miejsce oraz inny scenariusz kuligu corocznie zachęcają do wzięcia udziału. W tym roku autobus pomieścił 55 osób. Z centrum Brennej pięcioma powozami konnymi odbyliśmy przejażdżkę w górę rzeki Hołcyny, skąd po postój w śnieżnej krainie ruszyliśmy w drogę powrotną. Od początku naszych

wspólnych kuligów towarzyszy nam piosenka, a w tym roku co bardziej przygotowani zabrali nawet ze sobą śpiewniki. Po rozśpiewanej sannie, która z powodu warunków pogodowych odbyła się na kółkach, w ośrodku wypoczynkowo-szkoleniowym Regor czekała już na nas smaczna kolacja. Tam odbył się wspólny wieczór towarzyski, zaś droga powrotna upłynęła nam tradycyjnie już w rytmie różnych melodii. (p.)



• W kopyta kulig rwie... Fot. ARC



# Fabryka nowych twarzy

Warkocze, koki, wymyślne spłoty, proste rozpuszczone włosy. Makijaże naturalne lub całkowicie fantastyczne. Fioletowe rzęsy, bordowe włosy, błękitne usta. Doczepiane wasy, długie brody, puszyste peruki. Błada twarz i sztuczna krew. Ile ról teatralnych, tyle charakteryzacji. Sprawdziliśmy, jakie tajemnice kryje pracownia charakteryzatorska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie.

Małgorzata Bryl-Sikorska

Nawet najbardziej realistycznej, osadzonej we współczesności kreacji musi towarzyszyć charakteryzacja. Jak twierdzą wizażystki, rola, która wymaga subtelnego, praktycznie niezauważalnego uszminekowania sauté (tzw. make-up no make-up), nieraz jest najbardziej pracochłonna. Zgodnie jednak przyznają, że tworzenie nierealistycznych makijaży i fryzur daje im największą satysfakcję w tej pracy, która jest niewyczerpaną kopalnią pomysłów.

## Nie idę do pracy, lecz do teatru

W Teatrze Cieszyńskim nad charakteryzacją aktorów czuwać trzy wizażystki. – Pavla Cwiertkova współpracuje z zespołem Sceny Czeskiej, Martina Suszkowa charakteryzuje aktorów Sceny Polskiej, z kolei ja jestem pośredniczką między scenografem i reżyserem a charakteryzatorkami, tworzę peruki oraz oczywiście maluję i robię fryzury wszędzie tam, gdzie jestem potrzebna w danej chwili – wyjaśnia Sárka Szeligowa, kierowniczka pracowni charakteryzatorskiej.

– Dziewczyn z naszego zespołu trafiły do teatru przez przypadek. A kiedy ja zaczęłam pracę w Teatrze Cieszyńskim? Zdałam maturę i zrobiłam kilka kursów z dziedziny charakteryzacji, a w tak zwanym międzyczasie okazało się, że jest poszukiwana charakteryzatorka, więc zgłosiłam się. Pracuję tu od 1997 roku. Nigdy nie marzyłam o zawodzie teatralnym, po prostu los mnie tu pokierował. Kursy czy studia nie są w stanie wyuczyć tego zawodu, zdolności zdobywa się bowiem podczas codziennej pracy. Dziś tak lubię moje zajęcie, że rano nie mówię, iż idę do pracy, a do teatru – stwierdza Szeligowa.

Opanowanie do perfekcji tworzenia skomplikowanych fryzur i makijaży pod presją czasu to jedno, ale charakteryzatorki, jak się okazuje, muszą posiadać szereg dodatkowych kompetencji. – Czasem śmieję się, że w tej pracy trzeba mieć zdolności psychologa, doskonale opanowując sztukę negocjacji i dyplomacji. Nie mogę przecież ingerować w zamysł scenograficzny czy inscenizatorski, ale nieraz muszę się wtrącić, gdy widzę, że danego projektu nie uda się zrealizować lub gdy aktor nie sprostałby grze w wymyślnej charakteryzacji – przyznaje kierowniczka pracowni.

## Od wizji do gotowej fryzury

Jak wygląda proces tworzenia charakteryzacji do danego przedstawienia? Wizażystki z Teatru Cieszyńskiego wyjaśniają, że praca rozpoczyna się wraz z rozpoczęciem prób. – Spotykam się wówczas pierwszy raz ze scenografem i wspólnie wszystko ustalamy. Czasem inscenizatorzy nie mają wizji, jak mogłyby wyglądać fryzury czy makijaże i wtedy im doradzam. Mamy w pracowni książki pełne inspiracji w zależności od czasów, w jakich ma rozgrywać się akcja fabularna spektaklu. Jednak na tym początkowym etapie szczególnie interesuje nas, czy będą peruki, bo ich przygotowanie jest najbardziej pracochłonne – jedną perukę tworzy się



• Sárka Szeligowa prezentuje, w jaki sposób powstaje peruka. Zdjęcia: MAŁGORZATA BRYL-SIKORSKA



Peruki były noszone już w starożytnym Egipcie. Mieszkańcy goliili sobie głowy i zastępowali je perukami, głównie ze względów estetycznych. Peruki były popularne w XVI i XVII wieku, jednak największy okres ich popularności przypadł na wiek XVIII. Rozpogodował je przede wszystkim Ludwik XIV. Peruka świadczyła wtedy o zamożności właściciela. W imperium brytyjskim w XVIII wieku peruki były jednym z elementów strojów panów oraz wyższego duchowieństwa (w niektórych krajach tradycja ta przetrwała do dziś).

około dwa tygodnie. Choć mamy magazyn wypełniony perukami, nadal przygotowujemy nowe – mówi pani Sárka. Po wizycie scenografa pracownia charakteryzatorska tętni życiem. Kierowniczka przekazuje szczegóły swoim współpracownikom, a każda z nich ma swój udział w opracowaniu wizji charakteryzacji. Na tydzień przed premierą do współpracy dołączają aktorzy, którzy przychodzą na próbne makijaże i fryzury. Jeśli premiera wypada w sobotę, już w poprzedzający ją poniedziałek rozpoczyna się tak zwany tydzień techniczny. – Dzień w dzień aktorzy mają próby w pełnych kostiumach i charakteryzacji. Próby są rano i wieczorem, więc często musimy ucharakteryzować cały zespół aktorski dwa razy dziennie – informuje Szeligowa. Natomiast najbardziej intensywna praca ma miejsce oczywiście w dniu premiery. – Fryzury i peruki tworzymy w pracowni charakteryzatorskiej, zaś same makijaże powstają już w charakteryzatorni, która mieści się w głównym budynku teatru, za sceną,

niedaleko garderób. Kiedy przychodzi premiera, spotykamy się na godzinę lub nawet półtorej godziny przed spektaklem, by wszystkich umalować. Czy się stresuje? Nie mam na to czasu... – dodaje ze śmiechem charakteryzatorka.

## Jak powstaje peruka?

Peruka w teatrze nadal nie jest przyżytkiem. Wystarczy chociażby spojrzeć za kulisy najnowsze przedstawienia Teatru Cieszyńskiego, „Gazdina roba”, w którym aktorom posiadającym długie włosy doczepiono dodatkowe pasma lub – mówi pani Sárka. – Pracujemy wyłącznie z profesjonalnymi kosmetykami, które są stworzone do tworzenia makijażu teatralnego lub filmowego. Miałam z nimi do czynienia zarówno w teatrze, jak i na planie filmowym i muszę powiedzieć, że rzeczywiście są niezawodne. Na koniec, jeśli to konieczne, spryskujemy makijaż utrwalaczem i gotowe. To co, spróbujecie pani? – kończy wizażystka, zapraszając mnie na fotel w charakteryzatorni. Ale to już inna historia...

A jak wygląda sam proces przygotowania? – Zaczynamy od bardzo dokładnego zmierzenia głowy aktora i tworzymy na niej model, a następnie przenosimy go na drewniany stojak obciążony płótnem, który przypomina ludzką głowę. Na płótnie obrysowujemy model, dokładnie oznaczając linię włosów. Chodzi o to, by peruka pokrywała się z naturalną linią. Później na obrysowaną przestrzeń nakładamy pierwszą warstwę powłoki, tak zwanej koronki, do której będą przyczepiane włosy. Później przygotowujemy włosy – opowiada perukarka. Jak wyjaśnia, naturalne włosy są dezynfekowane i preparowane, by były całkowicie bezpieczne. Z kolei zarówno naturalne, jak i syntetyczne włosy należy dokładnie wycesać, pozbywając się przy tym słabszych pasm.

Następnie dochodzi do najbardziej pracochłonnej części przygotowania peruki, czyli wplatania pojedynczych cienkich pasm w koronkę. Tę pracę zaczyna się od karku i podąża się w kierunku czoła. Czym wplata się włosy? To bardzo niepozorne narzędzie. Używa się do tego metalowego haczyka, trochę przypominającego igłę do haftu. Wąskie pasemka włosów przewleka się przez małe otwory koronki i wiąże na supeł. Aby peruka była gotowa, należy wykonać tysiące takich supełków. Co ciekawe, im bliżej końca robota zwalnia, bo nad czołem włosy wplata się już po jednym, gdyż w tym niewralgicznym miejscu są najbardziej widoczne. Na koniec koronka zostaje podcięta, zaś sama peruka zostaje dopasowana do głowy aktora i modelowana. Jeśli to konieczne, perukarka podcina końcówki włosów.

## Mężczyźni też z makijażem

Aktorzy – czy tego chcą, czy nie – malowani są wszyscy. Rzecz jasna, charakteryzatorki często słyszą pytanie: „Czy to konieczne?” i w takich sytuacjach muszą postępować delikatnie, ale konsekwentnie. W końcu chodzi o efekt przedstawienia. – To oczywiste, że malujemy zarówno aktorki, jak i aktorów. Chodzi o to, by wszyscy dobrze prezentowali się na scenie. U mężczyzn poprawiamy na przykład kontur ust czy łuk brwiowy, czasem jeśli to konieczne wystraszamy rysy. Wszystko po to, by mimika aktora była lepiej widoczna dla widzów siedzących w dalszych rzędach – wyjaśniają charakteryzatorki. Jak przyznają, współpraca z aktorami jest łatwiejsza, bo wszystkie panie chcą, by poprawiono im urodę, zanim wejdą na scenę. Jednak bywa i tak, że charakteryzacja trzeba aktora oszpeścić czy postarzyć. – Mnie obojętne i tak zabawa make-upem najbardziej przypada do gustu, lubię eksperymenty i najbardziej podoba mi się, gdy efekt jest tak szokujący, że nikt nie może danego aktora rozpoznać – mówi pani Sárka. – Pracujemy wyłącznie z profesjonalnymi kosmetykami, które są stworzone do tworzenia makijażu teatralnego lub filmowego. Miałam z nimi do czynienia zarówno w teatrze, jak i na planie filmowym i muszę powiedzieć, że rzeczywiście są niezawodne. Na koniec, jeśli to konieczne, spryskujemy makijaż utrwalaczem i gotowe. To co, spróbujecie pani? – kończy wizażystka, zapraszając mnie na fotel w charakteryzatorni. Ale to już inna historia...



POLSKI BIZNES <sup>(15)</sup>

# Od kuchni wszystko się zaczyna

Picea w języku łacińskim oznacza świerk. „Picea” to nazwa firmy meblarskiej Janki i Zbigniewa Ćmielów z Karwiny. – Lubimy drewno – przyznają małżonkowie.

Początki meblarskiego biznesu państwa Ćmielów sięgają okresu tuż po aksamitnej rewolucji, kiedy – jak to określa mój rozmówca – każdy zakładał jakiś biznes. O własnym interesie pomyślał też pan Zbyszek. Postawił na pasję i nie żałuje tego. – Z wykształcenia jestem inżynierem elektrykiem, wcześniej jednak chciałem studiować architekturę wnętrz. To jednak nie było możliwe. Meble oraz wyposażenie wnętrz zawsze mnie jednak pociągały. Razem z kolegą założyliśmy więc firmę meblarską. Rozpoczyliśmy od drzwi do szaf, a wkrótce po tym przestawiliśmy się na kuchnie. Bo od kuchni w mieszkaniu wszystko się zaczyna – przekonuje. Po kilku latach wspólnika zastąpiła żona. Dla mebli rzuciła zawód pielęgniarki, który z przerwami na urlop macierzyński wykonywała ponad dziesięć lat. – Trochę brakuje mi kontaktu z ludźmi. Praca w biurze niewiele ma wspólnego z pracą w szpitalu lub w przychodni – przyznaje.

W firmie mają role podzielone. On jest mózgiem, tworząc i tą bardziej kreatywną połową. Ona zajmuje się rachunkami, administracją oraz realizacją zamówień od strony przygotowania materiałów. – Choćby wykonać również prace stolarskie, to bardziej czuje się artystką niż rzemieślnikiem. To, co my robimy, to w 70 proc. praca artystyczna – mówi Zbigniew Ćmiel, syn znanego karwińskiego plastyka, Władysława Ćmiela. – Nie wiem, czy geny mają tu coś do powiedzenia. Tak czy owak smykałka do malowania występuje zarówno u ojca, jak i w moim przypadku, choć nie siadam jak on przy sztalugach – zastrzega projektant mebli.

Rozkręcenie biznesu na początku lat 90. ub. wieku, zdaniem Zbigniewa Ćmiela, odbyło się w specyficznych warunkach. Wcześniej firmy prywatne praktycznie nie istniały,

każdy dopiero uczył się przedsiębiorczości. – Nie było konkurencji na rynku, z drugiej jednak strony nie mieliśmy żadnych doświadczeń. Gdybyśmy wtedy wiedzieli to, co wiemy teraz, moglibyśmy robić o wiele więcej różnych rzeczy – śmieje się współwłaściciel „Picei”. Dla biznesu meblarskiego były to jednak dobre czasy. Nie było wtedy jeszcze mody na meble z Polski lub Ikea, toteż firma, która nie tylko produkowała kuchnie, ale również robiła je na miarę, była na wagę złota. – W latach 90. było ogromne zapotrzebowanie na meble. Każdy coś remontował, renowował, meblował. Powstawały nowe biura. Wystarczyło drobne ogłoszenie w prasie, żeby zdobyć od razu kilka zamówień. W tych czasach na pewno było łatwiej niż teraz zaistnieć na rynku, a także utrzymać się na nim – porównuje pan Zbyszek.

W latach największego boomu firma zatrudniała nawet 17 osób. To były czasy, kiedy wnętrza projektowało się na zwykłej kartce papieru. – Długo stosowaliśmy tę „prehistoryczną” metodę, zanim przestawiliśmy się na komputer. Po skończeniu architektury dołączyła do nas również córka, która czasem pomaga nam w przygotowaniu niektórych projektów. Dziś jesteśmy małą rodzinną firmą – stwierdza pani Janka. Słowo rodziny na firmę odnosi się również do klienteli „Picei”. Choćby firma ma na koncie ponad tysiąc realizacji kuchni, nie wspominając już o innych przestrzeniach mieszkalnych i biurowych, jej klienci nie są dla Ćmielów osobami anonimowymi. – W Karwinie jesteśmy dobrze znani. 90 proc. klientów stanowią znajomi naszych wcześniejszych klientów, którzy widzieli naszą pracę. Po dwudziestu latach wracamy więc do tych samych rodzin i mieszkań, robimy projekty dla kolejnych generacji. Z niektórymi wiążą nas bliższe relacje. Projektując wnętrza mieszkań, w którym spędzą całe lata, pozostawiamy po sobie w ich życiu trwały ślad – wyjaśnia projektant i realizator w jednej osobie



• Janka i Zbigniew Ćmielowie w kuchni. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Dlatego ważne jest, żeby najpierw poznać klienta, jego zapotrzebowanie, gust i możliwości finansowe, a potem dobrać odpowiedni materiał i zaprojektować przestrzeń, w której będzie się czuć jak u siebie w domu. – Najbardziej lubimy realizacje z drewna, ale sięgamy też po laminat, metal, szkło i sztuczny kamień. Jesteśmy bowiem w stanie pracować praktycznie z każdym materiałem i kombinacjami materiałów. Ostatnio klienci stają się coraz bardziej wymagający, a my pracujemy właśnie dla takiej klienteli, która chce bardziej skomplikowanych rozwiązań – zaznacza współwłaściciel „Picei”.

Jana i Zbigniew Ćmielowie od dwudziestu lat wspólnie spędzają czas w pracy, w domu i na urlopie. – Jesteśmy wciąż razem. Trudno powiedzieć, czy to dobrze, czy źle. Jedno jednak jest pewne. Kiedy przyjdzie czas na emeryturę, będziemy umieli przebywać w swoim towarzystwie – śmieją się małżonkowie.

(sch)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

# Biurokracja kosztuje i utrudnia życie

Prawie milion mężczyzn i kobiet pracuje w naszym kraju w administracji państwowej, samorządach, państwowej służbie zdrowia, szkolnictwie, instytucjach kultury i placówkach naukowych, policji i służbach porządkowych. Jest wśród nich ok. 150 tys. urzędników państwowych. 70 tys. pracuje na szczeblu centralnym, 70 – w urzędach i instytucjach miast i gmin, 10 tys. – w urzędach wojewódzkich. I z roku na rok ich przybywa. Tu i tam różni politycy zapowiadają redukcje państwowych etatów. Póki co jednak nadszala raczej o pobożne życzenia. Plany w tej dziedzinie krzyżuje chociażby postępująca cyfryzacja i komputerizacja. Chociaż mogłoby się wydawać, że komputery i Internet zabiorą pracę urzędnikom, rzeczywistość często jest zgoła odmienna. Co gorsza cyfryzacja, która miała być lekarstwem na wszechobecny w naszym życiu wybujały biurokrację, na razie raczej niewiele zmieniła. Lepszy dostęp do elektronicznej dokumentacji i sprawna komunikacja on-line między urzędnikiem a

obywatelem oraz między poszczególnymi urzędami pozostawiają stałe wiele do życzenia. Biurokracja jest niezwykle uciążliwa m.in. dla przedsiębiorców, zarówno tych małych, jak i dużych. Pod warunkiem, iż założymy, że czas to pieniądź. Aby uzyskać u nas np. zezwolenie na budowę, trzeba przejść istną gehennę. O wiele łatwiej jest m.in. na Litwie, w Estonii, Niemczech czy Polsce, nie mówiąc już o Hongkongu. Republika Czeska zajmuje w tej materii mało imponujące, bo aż 156. miejsce na świecie. Wyżej plasuje się nawet... Czad. Na załatwienie zezwolenia na wybudowanie zwykłego magazynu czeski biznesmen musi poświęcić ok. 240 dni. Nietawo też założyć u nas firmę. Powołanie do życia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością to zadanie na co najmniej 25 dni. W innych krajach OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) zajmie to nie więcej niż dziesięć dni. Najłatwiej mają jednak początkujący biznesmeni w Nowej Zelandii, ale także m.in. w

krajach bałtyckich, na Węgrzech czy w Bułgarii. Osobny rozdział to czeski system podatkowy. Nie chodzi jednak o wysokość podatków, ale o złożoność i małą przejrzystość całego systemu. Jeżeli mamy spółkę z o.o., to wykonanie wszystkich zadań związanych z obliczaniem i zaplaceniem podatków zajmuje nam ok. 230 godzin w ciągu roku. W krajach OECD jest to przeciętnie 159 godzin. O wiele lepiej mają pod tym względem obywatele chociażby Irlandii, Danii czy Holandii. Z biurokracją mają jednak także do czynienia zwykli obywatele. Aby przekonać się na własnej skórze, że nie wszystko jeszcze działa u nas tak, jak powinno, wystarczy zmienić miejsce zamieszkania czy zgubić dokumenty. Chociaż wszystkie ubezpieczalnie zdrowotne mają bezpośredni dostęp do podstawowych rejestrów państwowych, po przeprowadzce sami musimy zgłosić się do tej naszej. Jeżeli otrzymujemy zasiłek socjalny, musimy zgłosić się w miejscowym urzędzie pracy. I to jak najszybciej, koniecznie przed

upływem 8 dni od przeprowadzki. Jeżeli postanowimy rozkręcić własną działalność gospodarczą i otworzyć np. małą cukiernię, musimy liczyć się z tym, że wpięć trzeba zgromadzić ok. 20 pieczętek i zaświadczeń z najróżniejszych urzędów. Potrzebny będzie nam dowód osobisty, zaświadczenie o niekaralności, zgłoszenie rejestracyjne, zaświadczenie o własności lub prawie do użytkowania lokalu, w którym zamierzamy prowadzić działalność, lub zgoda właściciela nieruchomości o ulokowanie w niej naszej siedziby, zaświadczenie o uiszczeniu opłaty administracyjnej itp. Należy też przygotować się na odwiedzin kontrolerów – od pracowników Państwowej Stacji Higieny, przez przedstawicieli Ministerstwa Środowiska Naturalnego, którzy dowiadywać się będą o sposobie likwidacji odpadów, po inspektorów z Państwowej Inspekcji Pracy. Wizyty mogą nam też złożyć pracownicy ubezpieczalni zdrowotnej, Czeskiej Inspekcji Handlowej czy urzędu finansowego. Pociągające może być to, że założenie

jednoosobowej działalności gospodarczej kosztuje u nas zaledwie tysiąc koron. Przerost biurokracji wielokrotnie został poddany krytyce także przez obecnego premiera Andreja Babiša. „Dlaczego urzędy nie mogą się porozumieć? Albo dlaczego sprawy nie może załatwić jeden urząd?” – pytał retorycznie w swojej przedwyborczej książce. I obiecywał naprawę. „Nie będzie żadnych papierków, żadnych zaświadczeń, żadnego ślęczenia w urzędach. Wszystko odbywać się będzie z domu, za pośrednictwem Internetu. To taki kawałek przyszłości, o jakiej marzę” – mówił, będąc jeszcze ministrem finansów. Od tej pory, przyznać trzeba, trochę się zmieniło na lepsze. Ciągłe jednak Republika Czeska zbyt mocno tkwi w biurokratycznych okowach rodem chyba jeszcze ze starej Monarchii Austro-Węgierskiej. I słusznie zbiera za to krytykę ze strony chociażby europejskich instytucji. Bo nadmier-na biurokracja nie tylko utrudnia życie, ale i sporo kosztuje. Także zwykłego podatnika.



## W SKRÓCIE

## WYGRANA TRZYŃCA.

Druuga liga piłkarska wciąż pauzuje, ale wyrwani ze snu zimowego piłkarze bynajmniej nie leniuchują. Zespół Trzyńca w weekend pokazał się z korzystnej strony na Słowacji, wygrywając prestiżowy mecz kontrolny z Ružomberokiem. Uczestnika słowackiej najwyższej klasy podopieczni trenera Jiřego Nečka pokonali 1:0. Zwycięskiego gola zdobył w 89. minucie Michał Klec, który spożytkował dośrodkowanie Tomáša Omasty. Trzyńciec zagrał w składzie: Adamuška – Nazareno, Arroyo, Ilko, Vaněk, Janoščin, Janošik, Bedecs, Šula, Buchvaldek, Tomáš Omasta; zmienicy: Bárta – Klec, Samiec, Weber, Cienclala, Dedič.

**W OSTRAWIE ŚWIĘTOWAŁY RUMUNKI.** Czeskie tenisistki przegrały w 1. rundzie Pucharu Federacji (Fed Cup) w Ostrawie z reprezentacją Rumunii 2:3. Kluczowa dla losów weekendowej konfrontacji okazała się niedzielna gra podwójna, w której Rumunki Begu, Nicolescu pokonały duet Krejčíková, Siniaková w trzech setach 6:7, 6:4, 6:4. Arcyważny punkt straciły Czeszki też w niedzielnym singlu, w którym Simona Halep uporządkowała się z Karoliną Plíškovą 6:4, 5:7, 6:4 – wygrywając siódme wzajemne spotkanie.

**POLSKI WEEKEND W PIŁKARSKIEJ SERIE A.** Znakomity występ w barwach Juventusu Turyn zaliczył w weekend polski bramkarz Wojciech Szczęsny, który był jedną z pierwszoplanowych postaci zwycięskiego meczu z US Sassuolo 3:0. Nie zwalnia tempa również nowy nabytek AC Milan, Krzysztof Piątek. Polak w niedzielę ponownie wpisał się na listę strzelców AC, ustalając wynik spotkania z Cagliari na 3:0.

**WISŁA STAJE NA NOGI.** Fani Wisły Kraków mogą spać spokojnie. Utytułowany polski klub piłkarski staje na nogi, a o okolicznościach ucieczki spod łopaty grabarza opowiedział na łamach Onet.pl Bogusław Leśnodowski, członek załogi ratującej Białą Gwiazdę. – Kiedy zdarzenie wierzyc, że to się uda? Jak Kuba Błaszczykowski i chłopaki zdecydowali się pożyć? Wiśle pieniądze. Uważam, że to był punkt zwrotny. Bo robić możesz wiele, gadać jeszcze więcej, ale jak nie masz pieniędzy, to cały czas masz problem. (jb)

## Ach, te remisy

Z odmiennymi ambicjami, ale w podobnym stylu rozpoczęli rewanżową rundę Fortuna Ligi dwaj reprezentanci naszego terenu – piłkarskie kluby MFK Karwina i Banik Ostrawa. Oba zespoły na inaugurację piłkarskiej wiosny zremisowały, czyli straciły dwa punkty. Banik w wyścigu o europejskie puchary, Karwina w walce o uratowanie pierwszoligowej skóry.

Janusz Bittmar

## Przestraszyli się zwycięstwa

Karwiniacy przystępowali do sobotnich derbów z Opawą w pozycji ostatniego zespołu Fortuna Ligi. „Najwyższa pora, żeby zacząć zdobywać punkty” – z takim hasłem przewodnim podopieczni trenera Norberta Hrnčára rzucili się na śląskiego rywala w ramach pierwszej wiosennej kolejki najwyższej klasy rozgrywek. Pierwszego gola wyławił jednak z siatki karwiński bramkarz Berkovec, którego w 14. minucie pokonał po kiksie defensywy niepilnowany Jurečka. Karwiniacy szybko odrobili straty, trafiając zaraz z pierwszej kontry po wznowieniu gry. Na 1:1 wyrównał z przewrotki Wágner, dodając animuszu całej drużynie. Druga połowa przebiegała pod dyktando Karwiny, tyle że bez efektu w postaci bramki, a podbramkowych sytuacji też było jak na lekarstwo. – Przy stanie 1:1 obie drużyny przestraszyły się zwycięstwa. Nikt nie chciał popełnić błędu – skomentował były trener Karwiny, Norbert Hrnčár. Remis na własnym boisku to dla Karwiny kolejna strata w pogoni za drużynami ze środka tabeli. Przypomnijmy, po fазie zasadniczej drużyny na miejscach 11-16 powalczą między sobą o uratowanie pierwszoligowej skóry. Ranga spotkania w strefie spadkowej wyczuwalna była zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy to gospodarze sparaliżowani tremą nie byli w stanie dobić słabo grającego rywala. – Kibice oczekują od nas bramek. W takich meczach o wszystko trzeba wygrywać, nikt nie będzie nas rozliczał z ofensywnego nastawienia czy faktu, że w wyjściowym jedenaście pojawiło się aż trzech nowych



• Niczym Struś Pędziwiatr – pomocnik MFK Karwina, Adriel Ba Loua, lubi dynamiczne wejścia i kiwki. Fot. IVO DUDEK

piłkarzy. Opawa była w naszym zasięgu – stwierdził rozczarowany strzelec jedynej bramki dla Karwiny, Tomáš Wágner.

## Pechowo pod »czerwoną latarnią«

Za styl zebrał oklaski, gorzej z efektywnością. Piłkarze Banika Ostrawa wrócili z boiska Dukli Praga w kiepskich nastrojach, ale z pokorą wobec świetnie grającego w defensywie przeciwnika. – Wiedziałem, że tak będzie. Tak grają zespoły w strefie spadkowej. Gryzą murawę – ocenił zremisowane wyjazdowe spotkanie z praską Duklą szkoleniowiec Ostrawy, Bohumil Paňík. Banik przegrywał z ostatnim zespołem tabeli od 13. minuty, kiedy to Laštůvka pokonał Podany, ale jeszcze do

przerwy zasługą pięknego uderzenia z dystansu Kuzmanovica wyrównał na 1:1. Dla Kuzmanovica, jedynej zimowej akwizycji Banika, był to prawie idealny debiut, do pełni szczęścia zabrakło bowiem tylko zwycięstwa. Najbliżej zdobycia upragnionej drugiej bramki był Hrubý, ale w odróżnieniu od Kuzmanovica – piłka po jego strzale uderzyła w poprzeczkę. ▲

## FORTUNA LIGA

## KARWINA – OPAWA 1:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 15. Wágner – 14. Jurečka. Karwina: Berkovec – Krivák, Rundič, Záhumenský – Čolič, Bukata (67. Faško), Smrč, Budínský, Guba (78. Moravec) – Wágner, Ba Loua (87. Kouakou).

## DUKLA – OSTRAVA 1:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 13. Podany – 31. Kuzmanović. Ostrawa: Laštůvka – Pazdera, Procházka, Stronati, Fleišman – Fillo (87. Jirásek), Hrubý, Jánoš, Holzer (73. Granečný) – Baroš, Kuzmanović (79. J. Šašínek). Lokaty: 1. Slavia Praga 52, 2. Pilzno 46, 3. Jablonec 36,... 5. Ostrawa 35, 15. Karwina 16, 16. Dukla Praga 16 pkt.

ner (Achmetianow, Šmíd), 16. Macuh (Hovsepjan), 49. Macuh (Hovsepjan, Cihláf), 59. Ballner (Achmetianow) – 20. Milfait (Voříšek, Matušík), 22. Milfait, 23. Milfait, 27. Třetina, 28. Milfait (Třetina), 39. Voříšek (Milfait), 52. Dudycha, 52. Kopic.

Orłowa: Svoboda (28. Křehlík) – Mrowiec, Šendera, Janiczek, Tomis, Spálovský, Amirov – Achmetianow, Ballner, Šmíd – Hovsepjan, Cihláf, Macuh – Brodek, Smrčka, Kovařík – Matěj Potočný, Martin Potočný, Klíma – Kropka, Szturc.

Można przegrać w dobrym stylu, co dobitnie pokazali hokeiści Orłowej. Faworyzowany Hawliczkowy Bród od pierwszych minut dyktował warunki na lodowisku, ale gospodarze do końca walczyli o korzystny wynik. Ciekawostką meczu był powrót do gry 45-let-

niego Martina Potočného, byłego znakomitego napastnika Hawierzowa, który zaprezentował się w czwartej formacji wspólnie ze swoim 18-letnim synem Matějem. – Czapki z głów przed Martinem, bo po raz ostatni zagrał w ostrym meczu w 2013 roku, jeszcze w barwach Hawierzowa – stwierdził trener Orłów, Radek Stránský.

Lokaty w grupie wschodniej: 1. Szumperk 74, 2. Hodonin 66, 3. W. Mědyžryczec 65,... 7. Orłowa 27 pkt. Jutro (18.30): Opawa – Orłowa.

## MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

HC Wolves Czeski Cieszyń – HC Bospor Bogumin 4:1, Karwina – Karniów 0:6. Lokaty: 1. Karniów 55, 2. Cz. Cieszyń 50, 3. Studenka 47 pkt. (jb)



**Jeśli uwierzysz, że osiągnąłeś swoje maksimum, to będzie to pierwszy dzień, w którym zaczniesz się cofać i najlepszy moment na powiedzenie sobie „dość”**

**Marcel Hirscher**, austriacki narciarz alpejski, dwukrotny mistrz olimpijski

## MICHAŁ STASZOWSKI: Chcę zasmakować każdej chwili na tych mistrzostwach

O takim debiucie marzy każdy sportowiec. Michał Staszowski, wychowanek klubu SKI Mosty, w najbliższy weekend wystartuje w seniorskich mistrzostwach świata w narciarstwie alpejskim w szwedzkim Åre. Po raz pierwszy w karierze.

Janusz Bittmar

## Czempionat w Åre trwa w najlepsze, ale twój slalom odbędzie się w ostatnim dniu imprezy. Pasuje ci taki scenariusz?

– Dla mnie nie ma to większego znaczenia. Na pewno jest szansa na bardziej rzetelne treningi, co skrzętnie wykorzystałem w ten weekend w Austrii. Jedziemy do Szwecji 14 lutego, a kwalifikacje do slalomu odbędą się w sobotę. W sobotnich kwalifikacjach wystartuje 50 zawodników, a awans uzyska połowa z nich. Niby prosta sprawa, ale wcale tak nie musi być. W kwalifikacjach nie obędzie się bez nerwówki, ale jeśli uda mi się awansować do niedzielnego finału, trema szybko opadnie. Chcę zasmakować każdej chwili na tych mistrzostwach.

## Trenujesz w tym sezonie z polską kadrą i z polskim trenerem. Czesi nie mieli do ciebie o to pretensji?

– Nie, bo wódcze związku widzieli, że konsekwentnie poprawiam swój warsztat. Obojętne, czy trenujesz z chorwackim, polskim czy włoskim szkoleniowcem, li czy się zwykła formy. W slalomie idzie mi coraz lepiej, poprawilem też giganta. W korzystnym świetle pokazałem się m.in. podczas zawodów w Bośni i Hercegowinie, które dały mi praktycznie przepustkę do mistrzostw świata. Gdyby przed sezonem ktoś mi powiedział, że powalczę na mistrzostwach świata, traktowałbym jego słowa z przymrużeniem oka. Przed tym sezonem miałem inny priorytet, chciałem wystartować w Zimowej Uniwersjadzie w Krasnojarsku.

## Rezygnujesz więc z Uniwersjady?

– Skądże znowu. To fajna impreza i szkoda nie wykorzystać tej okazji. Będzie to nie lada wyzwanie logi-



• Dla Michała Staszowskiego to sezon marzeń.



• Na starcie slalomu, swojej koronnej konkurencji. Zdjęcia: ARC

styczne i sportowe, bo w Krasnojarsku temperatura powietrza zimą waha się w granicach minus 40 stopni Celsjusza. Warunki do narciarstwa są tam więc jeszcze ciut gorsze, niż w Szwecji. Ktoś powie, że to dwa tygodnie studenckich wakacji. Dla mnie to jednak dwa tygodnie walki w barwach reprezentacji RC.

## W zeszłym sezonie gorączkowo szukałeś sponsorów. Zostałeś również nominowany do nagrody Tacy Jesteśmy Kongresu Polaków w RC. Czy poszukiwania zdały egzamin?

– Mogę zdradzić, że po raz pierwszy w karierze kwestie finansowe zostały rozwiązane w taki sposób, że mogę się w pełni poświęcić treningom i startom w zawodach. Pomocną dłoń wyciągnął Ján Moder i jego firma Kariper, a także firma Dirigere. Trzecim sponsorem został Roman Kantor. Moim

sponsorom, a także wszystkim osobom zaangażowanym w sprawę, jestem bardzo wdzięczny za wszystko. Oczywiście po części pomogła też kampania w ramach Tacy Jesteśmy, ale główne kontrakty zostały podpisane jeszcze przed galą w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszyńcu. Niemniej nominacja do Tacy Jesteśmy 2018 była świetną promocją naszego narciarstwa. To dobrze, że organizatorzy nie zapominają też o nas sportowcach.

## Wspominałeś o mrozach w Rosji, ale w szwedzkim Åre też będzie, a w zasadzie już jest arktycznie. Większość zawodników narzekała również na kiepską widoczność na trasach. Jesteś przygotowany na przykre niespodzianki?

– Trzeba być przygotowanym na wszystko. Dłatego kupiłem specjalne okulary, kremy do twarzy i inne gadżety. Bardziej niż siarczysty mróz martwi mnie słaba widoczność na trasach slalomu. Nowe okulary zapewniają rewelacyjną widoczność, a więc mam nadzieję, że nie przeoczę mikroskopijnych nierówności i szczęśliwie dojadę do mety. Z tego, co miałem okazję zobaczyć w telewizji podczas transmisji z czempionatu w Åre, nie wszystkim narciarzom ta sztuka się udało. Słabsza grupa zawodników, do której się zaliczam, pojedzie zresztą w najtrudniejszych warunkach. Każda młuda może mieć kluczowe znaczenie.

## Twój faworyt do złotego medalu w slalomie?

– Bez dwóch zdań Austriak Marcel Hirscher. Jeśli nie zlekceważy rywali, to będzie mistrzem. Jest najlepszy z najlepszych, ale na pewno nie jest Supermanem. Wszystkich czołowych zawodników traktuję w kategoriach rywali, a nie heroów z magicznymi zdolnościami. ▲

## Weekendowy serwis hokeja

## CHANCE LIGA

## CZ. BUDZIEJOWICE – AZ HAWIERZÓW 9:2

Tercje: 2:0, 5:0, 2:2. Bramki i asysty: 1. Endál (Gilbert, Fillman), 7. Kutlák (Karabáček, Bradley), 26. Endál (M. Novák, Heřman), 29. Bradley (Plášil), 32. Gilbert (Endál, Plášil), 37. Z. Doležal (Bradley, Karabáček), 40. Bradley (Babka, Pýcha), 50. M. Novák, 51. Gilbert (M. Novák, Plášil) – 44. F. Sema (O. Procházka, Rehuš), 54. R. Veselý (Matai, Bednář).

Hawierzów: Bláha (29. Matoušek) – Chrobček, Matai, Bořuta, Staněk, Rašner, Dudek, Mrowiec – Kotala, F. Sema, Rehuš – Maruna, Haas, L. Bednář – Gřeš, Pořízek, Cihláf – O. Procházka, R. Veselý, Pawliczek.

Mecze, w których trener jednej z drużyn już w 30. minucie hipnotyzuje tablicę z wynikiem, kończą się zazwyczaj niechlubnie. Tak było również w przypadku hokeistów Hawierzowa, którzy poległi z kretesem na taflę faworyzowanych Czeskich Budziejowic. Bramkarza Bláhę w połowie spotkania zmienił Matoušek, ale niewiele było z tego pożytku.

Lokaty: 1. Jihlawa 105, 2. Wsecin 92, 3. Cz. Budziejowice 92,... 7. Hawierzów 82 pkt. Jutro (18.00): Hawierzów – Prościejów.

## II LIGA

## ORŁOWA – H. BROD 4:8

Tercje: 2:1, 0:5, 2:2. Bramki i asysty: 15. Ball-

## 25 wspaniałych pojedzie do Krynicy

Wia domo już, ilu młodych zaolziańskich sportowców zaprezentuje się podczas I Młodzieżowych Polonijnych Mistrzostw Sportów Zimowych w Krynicy. PTTS „Beskid Śląski” wydeleguje 25 zawodników, którymi będzie się opiekowała czteroosobowa doświadczona kadra. Igrzyska odbędą się w terminie od 20 do 24 lutego.

– Wyjeżdżamy w środę 20 lutego i o medale powalczymy do 24 lutego. Wierzę, że podobnie jak w klasycznej polonijnej odsłonie

igrzysk, również w tej premierowej edycji pokażemy się z korzystnej strony – powiedział „Głosowi” Henryk Cieślars, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”, szef zaolziańskiej ekipy. W Krynicy zapowiada się bogaty program towarzyszący, albowiem nie tylko sportem będą będzie wyczynowa narciarka alpejska klubu SKI Mosty, Agata Staszowska, ponadto w kadrze nie zabraknie stałych bywalców dorosłej olimpiady – rodzeństwa Molinów czy też Jakuba i Marioli Lysków. – Jest też dużo nowych

obietują niezapomniane wrażenia – zdradził Cieślars.

Zaolziańcy wystartują we wszystkich przewidzianych dyscyplinach w ramach czempionatu: w narciarstwie alpejskim, klasycznym, snowboardzie i short-tracku. Gwiazdą naszej reprezentacji będzie wyczynowa narciarka alpejska klubu SKI Mosty, Agata Staszowska, ponadto w kadrze nie zabraknie stałych bywalców dorosłej olimpiady – rodzeństwa Molinów czy też Jakuba i Marioli Lysków. – Jest też dużo nowych

nazwisk, co dobrze wróży na przyszłość, również pod kątem przyszłorocznych zimowych igrzysk skierowanych do wszystkich kategorii wiekowych. W tej młodzieżowej odsłonie przedział wiekowy, w którym muszą się zmierzyć zawodnicy, wynosi 14-28 lat.

Do dyspozycji uczestników igrzysk będą trzy dobrze wyposażone hotele w Krynicy. Teraz czekamy już tylko na grad medali.



• Logo młodzieżowych igrzysk. Fot. ARC

Przypomnijmy, podczas ubiegłorocznych Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych w Krynicy nasza ekipa zwyciężyła w klasyfikacji medalowej. (jb)



# INFORMATOR

## WALUTY

Kursy walut w kantorach  
z dnia 11. 2. 2019

	Cieszyn, ul. Zamkowa	kupno	sprzedaż
CZK		0,162	0,168
EUR		4,260	4,310
USD		3,740	3,820

### Bielsko-Biała, CH Auchan

	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,170
EUR	4,250	4,350
USD	3,734	3,840

### Czeski Cieszyn, dworzec

	kupno	sprzedaż
PLN	5,970	6,060
EUR	25,500	26,100
USD	22,500	23,100

## BENZYNA

Ceny paliw na stacjach  
z dnia 11. 2. 2019

Bielsko-Biała, CH Auchan
E95 4,53 zł
ON 4,43 zł
LPG 1,97 zł

Cieszyn, Circle K
E95 4,65 zł
ON 4,95 zł
LPG 2,16 zł

Cieszyn, Shell
E95 4,63 zł
ON 4,93 zł

Zebrzydowice, Orlen
E95 4,59 zł
ON 4,86 zł

Czeski Cieszyn, Shell
E95 30,50 kc
ON 30,90 kc (wik)

Ogłoszenia do „Głosu” przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live)
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: [knih-k1p@rkka.cz](mailto:knih-k1p@rkka.cz)).

## POLECAMY

# Prośba o materiały

W związku z przygotowywaną przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC wystawą poświęconą kształceniu nauczycieli polskich w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie w latach 1923-1938, prosimy uprzejmie czytelników „Głosu”, którzy w swych archiwach rodzinnych posiadają jakieś fotografie, świadectwa, zeszyty itp., o łaskawe udostępnienie tych materiałów do zeskanowania. Kontakt: Marian Steffek , tel. +420 602 265 474, Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn. Bardzo uprzejmie dziękujemy.

Ośrodek Dokumentacyjny PK

# Muzyczne zaproszenie

*MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum*  
*zaprasza na*  
*dowcipny spektakl muzyczny*  
*„Historia muzyki w pigułce”*  
*po raz 50-ty*  
*opowiadać i grać będą*  
*Tomáš Vrána i Andrzej Molin*  
*24 lutego 2019 o godz. 15.00*  
*W Klubie PZKO przy ul. Bożka*

## CO W TEATRZE

**SCENA CZESKA- HAWIERZÓW, WRACIMÓW:** Gazdina roba (12, godz. 19.00);  
**▲ KARWINA:** Gazdina roba (13, godz. 19.00);  
**SCENA „BAJKA” - CZ. CIESZYN:** Cisařovy nově šaty (12-14, godz. 10.00).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW - Centrum:** Lego przygoda 2 (12, 13, godz. 16.00); Gęsia skórka 2 (13, godz. 17.30); Bohemian Rhapsody (12, 13, godz. 19.00); Po čem muži touží (12, 13, godz. 20.00); Hotel Transylwania 3 (14, godz. 10.00); Ralph Demolka w internecie (14, godz. 16.00); Léto s gentlemanem (14, godz. 17.30); Alita (14, godz. 19.00); Nietykální (14, godz. 20.00);  
**KARWINA - Centrum:** Ralph Demolka i internecie (12, 13, godz. 17.30); Scape room (12, godz. 20.00); O psie, który wrócił do domu (14, godz. 15.15); Żeny v běhu (14, godz. 17.30); Rok małpy (14, godz. 18.00);

Narodziny gwiazdy (14, godz. 19.30);  
**TRZYNIEC - Kosmos:** Pszczółka Maja: Miódowe igrzyska (12, 13, godz. 14.00); Johnny English: Nokaut (12, godz. 17.30); Narodziny gwiazdy (12, godz. 20.00); Wyspa psów (13, godz. 17.30); Żeny v běhu (14, godz. 17.30); Mamma Mia! Here we go again! (14, godz. 19.00); Alita (14, godz. 20.00);  
**JABŁONKÓW:** Chvilky (13, godz. 18.00);  
**CZ. CIESZYN - Central:** Transylwania 3 (12, godz. 10.00); Mała Czarownica (13, godz. 10.00); Królowa Śniegu 2 (14, godz. 10.00);  
**CIESZYN - Piast:** Lego przygoda 2 (12-14, godz. 14.00, 16.00); Planeta Singli 3 (12-14, godz. 18.00, 20.00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČTI SM, niedziela, wiadomości regionalne o godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela o godz. 19.20.  
**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.  
**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

## CO W TERENIE

**CIERLICKO** – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisławice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 14. 2. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 12. 2. o godz. 15.30.  
**KOŃSKA-PODLESIE** – MK PZKO zaprasza na Tradycyjny bal 16. 2. o godz. 19.00 do lokalu PZKO. Miejsówki w cenie 350 kc, muzyka Darina Szymczek, Czesław Pomykacz.

**ŁYŻBICE-WIEŚ** – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków na 16. edycję turnieju bowlingowego, który odbędzie się 16. 2. w „Queen Clubie” na Kamionce. Zbiórka o godz. 8.45. Dla zwycięzców przygotowane są ciekawe nagrody.

**OSTRAWA** – Stolik Polski zaprasza w środę 13. 2. na spotkanie pt. „Rzemiosło w kulturach narodów słowiańskich”, którą poprowadzi Urszula Kolberowa. Spotykamy się o 17.00 w Klubie Atlantik

**PIOTROWICE k. KARWINY** – MK PZKO zaprasza na spotkanie Klubu Propozycji, które odbędzie się we wtorek 19. 2. o godz. 17.00 w Domu PZKO. Tematem obrad będzie 100. rocznica wojny czechosłowacko-polskiej ze stycznia 1919. Gościem będzie Stefania Piszczek ze Stonawy.  
**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 16. 2. na tradycyjny Rajd Zimowy. W tym roku celem rajdu jest Chata Gródek (Energetyka) na Dziole, do której można dojechać dowolnym środkiem (z Gródka, Nydku, Nawsia przez Filipkę). Rejestracja w godzinach od 9.30 do 11.30 w barze w piwnicy. Zapraszamy Anna Siekelowa tel. 605 845 815 i Wanda Vampola tel. 732 731 214. Schroniska 100/100 – Chata Gródek na Dziole, chata Filipka.  
**STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKI w RC** – Zaprasza na zebranie członkowskie SEP, które odbędzie się w czwartek 14. 2. o godz. 15.30 w Cz. Cieszynie, Grabińska 1951/50c, siedziba firmy Emtest sp. z o.o.

## OFERTY

**MALOWANIE, PŁYTKOWANIE,** panele podłogowe i inne drobne remonty. Tel. +48 508 043 606, +420 777 488 727. GŁ-084  
**NAPRAWIAMY** automobily wszystkich značek. AUTOSERVIS – PNE-USERSVIS Pamicar s.r.o. – TEL.: +420 608 120 706. GŁ-032

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

## WYSTAWY

**BIBLIOTEKA REGIONALNA, Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka, Karwin-Frysztat:** do 28. 2. wystawa pt. „Współczesny ekslibris polski 1918-2018” z kolekcji Mieczysława Bielenia w budynku biblioteki w Karwinie-Frysztacie. Czynna w godzinach otwarcia placówki. Kontakt: email: [polske@rkka.cz](mailto:polske@rkka.cz), tel. 596 312 477, 724 751 002.

**CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33:** do 19. 3. wystawa pt. „Adam Mickiewicz. Z myślą o Ojczyźnie”. Czynna: wtorek-piątek w godz. 8.00-15.00.

**TRZYNIEC, DOM KULTURY „Trisia”, Galeria Miasta, nám. Svobody 526, Trzyniec:** do 5. 3. wystawa Vojtěcha Kovařika pt. „Niebo, piekło, raj”. Czynna: wt-pt. w godz. 10.00-17.00; so i nie: w godz. 14.00-17.00.

**▲ TRZYNIEC, BIBLIOTEKA, Ličická 541:** do 1. 3. wystawa Szawła Płóciennika pt. „Biały kwiat”. Czynna: po, wt, czw, pt: w godz. 8.00-19.00.

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 28. 2. wystawa pt. „Świat dzieci”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2:** do 31. 3. wystawa pt. „Architektura i kultura mieszkaniowa w czasach pierwszej republiki”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyńi, Polna 964:** do 30. 6. wystawa pt. „Neklidné hranice”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

## CO ZA OLZĄ

Msza św. w intencji naszych Kochanych Zmarłych odbędzie się 17 lutego 2019 o godz. 8.30 w kościele św. Barbary w Łąkach. Z miłością i szacunkiem serdecznie wspomina, o ciche wspomnienie i o modlitwę wszystkich, którzy Ich znali, prosi córka Jadwiga z rodziną. GŁ-095

## WSPOMNIENIA



*Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.*

Wczoraj, 11 lutego 2019, minęła 1. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka

**śp. STANISŁAWA GLACA**  
z Czeskiego Cieszyna-Stanisławic

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-091



W tych dniach mija 14. rocznica, kiedy odszedł do wieczności

**śp. inż. WŁADYSŁAW KRAUS**  
z Trziny

Z miłością i szacunkiem wspomina żona z całą swoją rodziną i tymi, którzy Go kochali.

GŁ-082



Dnia 12 lutego mija pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej

**KRYSTYNY MAROSZCZYK**  
z Trziny

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-086



*Można odejść na zawsze, by stale być blisko...*

W środę 13 lutego minie czwarta rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi i Teściowej

**śp. LIDII PRZECZEK**  
z Nawsia

Z miłością i wdzięcznością w sercu wspominają najbliżsi.

GŁ-097



*Życie przemija, pamięć pozostanie.*

Dnia 9 lutego 2019 minęła pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej

**śp. MARII WITOSZOWEJ**  
z Łąk

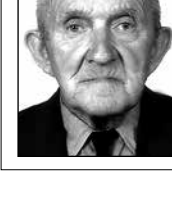


Dziś, 12 lutego 2019, mija 70. rocznica tragicznej śmierci w podziemiach kopalni Dąbrowa naszego Kochanego

**śp. FRANCISZKA BYSTRONIA**  
ze Stonawy

zaś 15 lutego 2019 minie 8. rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. RUDOLFA WITOSZA**  
z Łąk



Msza św. w intencji naszych Kochanych Zmarłych odbędzie się 17 lutego 2019 o godz. 8.30 w kościele św. Barbary w Łąkach. Z miłością i szacunkiem serdecznie wspomina, o ciche wspomnienie i o modlitwę wszystkich, którzy Ich znali, prosi córka Jadwiga z rodziną. GŁ-095

## TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10  
z dnia 11. 2. 2019

Czeski Cieszyn	20,7	Rychwałd	21,2
Hawierzów	18,2	Trzyniec	18,5
Karwin	23,1	Wierzniowice	18,0



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

[www.glos.live](http://www.glos.live)

Klub Kobiet MK PZKO w Stonawie zaprasza na spotkanie  
w poniedziałek 18 lutego o godz. 15.30 w Domu PZKO.  
W programie szycie kotylionów. Potrzebne nożyce, nici i igła.

## PROGRAM TV

### WTOREK 12 LUTEGO

#### TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Viktorka **10.00** Morderstwo w hotelu Excelsior (film) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** W szpitalu położniczym **14.15** Pr. rozrywkowy **15.10** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarnie owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Jedną ręką nie klaszcze (film) **21.45** Columbo (s.) **23.20** Taggart (s.) **1.00** Na tropie.

#### TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Planeta Ziemia **9.50** Czy jesteśmy mądrzejsi od zwierząt **10.40** Królestwo natury **11.10** Na pływalni z Danielem Vávřą **11.35** Tajemnice domu życia **12.05** Nie poddawaj się **12.55** Czesz je? **13.05** Zamknięty świat **13.45** Świadkowie czasu **14.15** Łowcy mamutów **15.05** Cizek z Saloników **15.55** Mordercza maszynaria Hitlera **16.50** Wspaniałe krajobrazy **17.35** Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śniegu **18.00** Rodzina przede wszystkim **18.45** Wietrzynka **19.00** Przez ucho igielne **19.25** Jan Erazim Voel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Piekło pod powierzchnią **20.50** Europejska rodzina Coudenhove-Kalergi **21.45** Węzy (film) **0.05** Babel Berlin (s.).

#### NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Spec (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.40** Weekend **22.35** Agenci NCIS (s.) **23.25** Bez śladu (s.) **0.20** Mentalista (s.).

#### PRIMA

**6.30** Ben 10 (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Cudowne lato **11.30** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.40** Gwiazdne życie **22.15** Człowiek Tai Chi (film) **0.20** Mentalista (s.).

### ŚRODA 13 LUTEGO

#### TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Losy gwiazd **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Aktorka **14.20** Columbo (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarnie owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Najlepsze gąfy **21.15** Czarni baronowie **22.10** Grantchester (s.) **23.00** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.45** Kryminolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

#### TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Czeskie ślady w kraju na równiku **10.00** Afgańskie Shangri-La **10.50** 1 wojna światowa **11.40** Sierpień 1944 **12.35** Tajemniczy świat podziemi **13.15** Nasza wieś **13.45** Ta nasza kapela **14.15** Folklorika **14.40** Historie domów **15.00** Euro-pa dziś **15.25** Taksówkarz w Nowym Jorku **16.20** Klucz **16.50** Europejska rodzina Coudenhove-Kalergi **17.45** Ludzie z maneży **18.45** Wietrzynka **18.55** Babel **19.20** Kamień **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po południowoafrykańskim Zululandzie **21.30** Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śniegu **21.55** Zamknięty świat **22.40** Hitler a holocaust **23.30** Bates Motel (s.) **0.15** Opowieść podręcznej (s.).

## POLECAMY



• Jedna ręka nie klaszcze  
Wtorek 12 lutego, godz. 20.00,  
TVC 1



• Przez Alpy...  
Środa 13 lutego, godz. 21.30,  
TVC 2



• Słonie dożywają stu lat  
Czwartek 14 lutego, godz. 21.05,  
TVC 2

#### NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.40** Gwiazdne życie **22.15** Człowiek Tai Chi (film) **0.20** Mentalista (s.).

#### PRIMA

**6.30** Ben 10 (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Nad chmurami (film) **12.20** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.40** Kapitan Exner (s.) **0.25** Policja w akcji **1.20** Komisarz Rex (s.).

### CZWARTEK 14 LUTEGO

#### TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Złoty flet (bajka) **10.30** List do ciebie **11.30** AZ kw



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. oficjalny strój sędziego

2. Magellana w tytule powieści Lema

3. styl w sztuce średniowiecznej

4. izraelskie miasto portowe

Wyrazy trudne lub mniej znane: AKKA


## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. przysmak Kubusia Puchatka

2. inaczej o kosaćcach

3. ósma część beczki lub uczeń klasy ósmej

4. Willard S. Van, reżyser filmu „Człowiek-małpa”

Wyrazy trudne lub mniej znane: DYKE


## NASI DZIAŁACZE

### JERZY MACURA

W czasach szkolnych dość aktywnie wstępowałem do PZKO. Kiedy miałem 15 lat, do pracy społecznej zaprosił mnie ówczesny prezes Koła, Józef Kaszper, i tak już zostało do dziś. Mam 71 lat, łatwo zatem policzyć, że Związkowi poświęciłem większość życia, choć nie pełniłem w nim żadnych funkcji. Ale nie tylko jemu...

Najbardziej pasjonuje mnie bowiem muzyka. Byłem uczniem Franciszka Hesa, organisty w wędryńskim kościele, który zaszczerpił we mnie miłość do akordeonu. On też mnie jeszcze przed maturą ściągnął do chóru „Wędryńka” jako akompaniatora. W gimnazjum fascynował mnie bigbit. Razem z Januszem Lasotą założyliśmy w Wędryni zespół Błękitne Gwiazdy, w którym grałem na gitarze basowej. Później też nauczyłem się grać na puzonie i po studiach – po namowach pana Hesa – dołączyłem w 1972 roku do trzynieckiej wielkiej (70-osobowej!) orkiestry dętej. Grałem w niej przez dwa lata, do czasu, kiedy zaczęły mi się ruszać zęby, więc musiałem odłożyć puzon. Ale przyszedł kolejny rozdział. Jasio Jurzyca z kapeli olziańskiej poprosił mnie, bym go zastąpił w orkiestrze kameralnej na kontrabasie i tak zostałem w niej na kolejnych 15 lat i ponownie musiałem odłożyć akordeon... W tzw. międzyczasie grałem też w kapeli „Steel quintet” Zbyszka Farnika. Po sześćdziesiątce, kiedy palce zaczęły mi odmawiać posłuszeństwa, powiedziałem sobie: koniec!

Ale... dziewięć lat temu w Nawsiu po koncercie chórów „Melodia” i „Gorol” podszedł do mnie Marian Jachnicki z zarządu „Gorola” i powiedział: „Słuchaj, Jura, siedzisz doma, nic nie robisz, a my potrzebujemy harmonie, przidź ku nómi!”. Żona dała mi zielone światło, wyciągnąłem na powrót akordeon i tak rozpoczęła się moja niesamowita przygoda z tym chórem, która ciągle trwa. Przygrywam również na spotkaniach wędryńskiego Klubu Seniora, a jeśli ktoś potrzebuje akompaniatora przy jakiejś okazji, to nie odmawiam.

Muzyka to jednak nie wszystko, mam jeszcze inną pasję – teatr! Jestem członkiem amatorskiego zespołu teatralnego im. Jerzego Cieńczy, wcześniej jako aktor, a teraz z żoną już tylko jako sufler. Pamięć już nie ta, nie chcę się więc stresować przy nauce tekstu.

Nigdy się nie zastanawiałem nad tym, czy warto. Trzeba tylko chcieć!



Fot. SZYMON BRANDYS

## LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie fraszki Jana Izydora Sztaudyngera: „Kochałeś brzóskę, gdy była ładną, Kochaj, gdy jej listki...”

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

1. Elżbieta... (1288-1335) – królowa polska i czeska, córka Przemysła II

2. wycinka lasu

3. roślinny step w Argentynie

4. dobry lub zły okres w grze

5. miejska lub pożarna

6. poniżej kostki

7. Cu dla chemika

8. ostry zakręt

9. materiał garncarski

10. klin przy namiocie

11. grucha na dachu

12. drzewo piaszczystych gleb

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie losowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 22 lutego 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 29 stycznia 2019 otrzymuje **Rudolf Gajdzica z Trzyńca**. Autorem wszystkich zadań jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 29 stycznia: 1. KOSZ 2. ODŁAM 3. SALLY 4. ZMYĆ  
Rozwiązanie połączonych minikwadratów magicznych z 29 stycznia: 1. STOP 2. TARGI 3. OGNIE 4. PIERNIK 5. NOTKA 6. IKONA 7. KAAS  
Rozwiązanie logogryfu kolistego z 29 stycznia: MYŚLI NIEUCZESANE